

MAREK BŁASZCZYK
ORCID: 0000-0001-5518-0115
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

W pułapce posthumanizmu

Grażyna Gajewska, *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami*, Instytut Kultury Europejskiej UAM, Gniezno 2016, ss. 214.

Książka Grażyny Gajewskiej doskonale wpisuje się w coraz szerzej podnoszony dziś namysł dotyczący zagadnień posthumanistycznych i transhumanistycznych. Praca ta podejmuje więc problematykę niezwykle istotną w kontekście badań nad kulturą współczesną, eksponując przy tym interesujące ujęcie erotyzmu i ludzkiej seksualności. Autorka diagnozuje bowiem wiele powszechnie utrwalonych przeświadczeń i stereotypów na temat seksu oraz praktyk społecznych obserwowanych w szeroko rozumianej kulturze konsumpcyjnej.

Gajewska, autorka licznych prac dotyczących problematyki posthumanizmu¹, konsekwentnie rozwija swój namysł w optyce posthumanistycznej. Układ książki sporządzony został w technice brikolażu, o czym autorka uprzedza czytelnika we *Wprowadzeniu*. Jak pisze:

tekst główny przeplata się ze zdjęciami wraz z rozbudowanymi komentarzami, a każda z tych fotografii oraz towarzyszące im opisy mogą być przyczynkami do kolejnych analiz o erotyce sztucznych ciał. Jednocześnie wiążą się one z analizami przedstawianymi w tekście głównym. Od czytelnika zależy sposób

¹ Zob. m.in. G. Gajewska, *Maski dziejopisarstwa. Współczesne formy reprezentacji przeszłości*, Gniezno 2002; *eadem*, *Arcy-nie-ludzkie. Przez science fiction do antropologii cyborgów*, Poznań 2010; *Klan cyborgów. Mariaż człowieka z technologią*, G. Gajewska, J. Jagielski (red.), Gniezno 2008; *KOntekstowy MIKS. Przez opowieści graficzne do analiz kultury współczesnej*, G. Gajewska, R. Wójcik (red.), Poznań 2011; *Zachodnioeuropejska mozaika kulturowa 1848–2010*, M. Tomczak, G. Gajewska (red.), Gniezno 2015; *Kulturowy bricolage (po)nowoczesnej Europy Zachodniej. Symptomy przesilenia od połowy XIX wieku do współczesności*, G. Gajewska, M. Tomczak (red.), Gniezno 2015.

odczytania tej *techniki* — połączenia wiodącego tekstu ze zdjęciami i opisami lub traktowania ich jako swoistych glos, czyli zapisków, komentarzy na marginesie zasadniczych diagnoz i analiz².

Wydaje się, że taki układ książki jest ciekawym rozwiązaniem, pozwala bowiem czytelnikowi na nieco swobodniejszą niż w wypadku tradycyjnych rozpraw naukowych lekturę. Szczególnie zaś warto podkreślić, że Gajewska jest również autorką większości zamieszczonych w pracy fotografii, co niewątpliwie stanowi zaletę publikacji.

Powołując się na Octavio Paza, Zygmunta Baumana i Georges-a Bataille'a, Gajewska rozpoczyna swoje rozważania od zaakcentowania związków, jakie zachodzą między seksem, erotyzmem i miłością. Za Baumanem podkreśla, że między seksem a erotyzmem istnieje „nierozzerwalna więź i nieustanne napięcie”, że „reprodukcyjna funkcja seksu” jest „warunkiem koniecznym i cierniem w ciele erotyzmu”³. Owo ujęcie nie przekonuje jednak autorki. Można nawet odnieść wrażenie, że przywołuje ona spostrzeżenie Baumana tylko po to, by za chwilę skonfrontować je z konstatacją Bataille'a, który „wyraźnie oddziela seksualność od erotyzmu”⁴. Przejście od seksualności do erotyzmu, zauważa, jest bowiem „transgresją od zwierzęcia do człowieka”⁵. Gajewska przyjmuje więc stanowisko Bataille'a, wedle którego „erotyzm jest w istocie aktywnością seksualną człowieka przeciwstawioną takiejż aktywności zwierzęcej. Nie każda forma ludzkiej seksualności ma charakter erotyczny, ale ma go zawsze, ilekroć nie jest zwyczajnie i po ludzku zwierzęca”⁶. Autorka — w przeciwieństwie do Paza i Baumana, których bardziej interesował opis fenomenu miłości niż seksu czy erotyzmu — w swej publikacji dowartościowuje właśnie erotyzm, zwracając zarazem uwagę na jego „autonomiczność” wobec seksu czy miłości. Gajewska, mówiąc inaczej, podziela tu przekonanie Bataille'a, że erotyzm jest kategorią specyficznie ludzką, podczas gdy seks „przynależy” do „świata zwierzęcego”. Erotyzm jawi się tym samym jako wytwór kultury, seks natomiast jako przejaw natury.

Tak jednoznaczne przeciwstawienie „ludzkiej erotyki” i „zwierzęcego seksu” może jednak budzić pewne kontrowersje. Po pierwsze — i przede wszystkim — dlatego, że seksualność jest immanentną (i niezbywalną) cechą człowieka. Seksualność, jak przekonują znawcy problemu, jest nawet jednym z określników ludzkiego bytu⁷. A zatem jest ona tyleż „naturalna”, co „kulturowa”. Powody, dla których ludzie uprawiają seks, nie tylko bowiem związane są z reprodukcją czy samym tylko dążeniem do seksualnego zaspokojenia (a więc ze sferą „natury”). Motywacje seksualne, zwłaszcza współcześnie, w czasach większej seksualnej „swobody”, zdają

² G. Gajewska, *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami*, Gniezno 2016, s. 7.

³ Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, tłum. O. i W. Kubiński, Gdańsk 2008, s. 265.

⁴ G. Gajewska, *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami*, s. 10.

⁵ *Ibidem*.

⁶ G. Bataille, *Historia erotyzmu*, tłum. I. Kania, Warszawa 2008, s. 27.

⁷ Zob. np. Z. Freud, *Życie seksualne*, tłum. R. Reszke, Warszawa 1999; J. Bancroft, *Seksualność człowieka*, tłum. R. Śmietana, Wrocław 2011; J. Gray, *Naucz się rozumieć płę przeciwną*, tłum. D. Golec, Warszawa 1995; *Seksualność człowieka w ujęciu wieloaspektowym*, Z. Lew-Starowicz (red.), Warszawa 2009; *Podstawy seksuologii*, Z. Lew-Starowicz, V. Skrzypulec (red.), Warszawa 2010; *Seksualność człowieka. Wybrane zagadnienia*, G. Iniewicz, M. Mijas (red.), Kraków 2011.

się także kulturowe. Ich podłożem — poza naturalnym dążeniem do reprodukcji — może być przecież zarówno potrzeba miłości i bliskości (intymności), pragnienie pogłębienia emocjonalnej i duchowej więzi z partnerem, jak i chęć jego zdobycia, utrzymania go przy sobie czy sprawowania nad nim kontroli. A także ciekawość, chęć przeżycia przygody czy chęć zemsty na partnerze⁸. Po drugie natomiast dlatego, że seksualności nie da się całkowicie zredukować do „świata zwierzęcego”. U zwierząt bowiem mamy raczej do czynienia z kopulacją niż seksem i seksualnością. W konsekwencji seksualność człowieka nie sprowadza się jedynie do samego aktu seksualnego, niezależnie od stopnia jego wyrafinowania, „ukulturowienia”, „erotyzowania”. Erotyzm jest wprawdzie pojęciem szerszym niż seks (tu zgoda z autorką), jednak na poziomie fenomenalnym relacje między nimi wydają się o wiele bardziej złożone, niż przedstawia to Gajewska.

Wątpliwości może budzić również zastosowana przez Gajewską metodologia. Mówiąc zaś precyzyjniej: nie tyle sama metodologia, na której jej praca się opiera (to osobna sprawa), co zauważalna niekonsekwencja jej stosowania. Autorka, można odnieść wrażenie, sama kwestionuje w toku prowadzonego wywodu uprzednio powzięte założenia. Zaznacza bowiem, że książka pisana jest z perspektywy posthumanistycznej, nieantropocentrycznej (na przykład s. 7, s. 19–20, s. 162–163), dystansującej się od ontologicznych i epistemologicznych ustaleń „zwrotu językowego”. W obrębie posthumanizmu natomiast badaczkę szczególnie interesują studia nad rzeczami (antropologia rzeczy), które skupiają się głównie na analizie kultury materialnej (kultury „zmaterializowanej”). Jak podkreśla:

w tym ujęciu akcent nie przypada na symboliczną wartość (znaczenie) rzeczy w kulturze ani na ich użyteczność czy konsumowanie przez ludzi, lecz na współzależność, relacyjność, przekaz między ludźmi a rzeczami. Takie ujęcie prowokuje do spojrzenia na rzeczy jak na ważnych współuczestników życia społecznego, co wymyka się jednoznacznej koncepcji człowieka jako jedynego czy najważniejszego sprawcy przemian w świecie⁹.

Od razu trzeba tu wskazać kilka problematycznych kwestii. Po pierwsze, przyjęta przez Gajewską perspektywa badawcza zdaje się nie obejmować afirmowanej przez nią opozycji „zwierzęcego seksu” i „ludzkiej erotyki”, a szerzej — „natury” i „kultury”. Mówiąc inaczej, zwalczana przez posthumanizm tradycyjna opozycja „świata ludzkiego” i „świata rzeczy”, tego, co kulturowe (zhumanizowane) i tego, co naturalne (przyrodnicze), znajduje tu — paradoksalnie — swoje ugruntowanie¹⁰.

Po drugie, w wielu miejscach swej publikacji autorka podkreśla rangę sfery symbolicznej (znaczeń, interpretacji, konotacji, skojarzeń), którą — z racji obranej metodologii — już w punkcie wyjścia odrzuciła. Wskażmy kilka przykładów: „w tym miejscu warto zwrócić uwagę na sam proces wytwarzania znaczeń (erotycz-

⁸ Por. C.M. Meston, D.M. Buss, *Dlaczego kobiety uprawiają seks*, tłum. A. Nowak, Sopot 2010. Seksualność, w czym upatrywać można jej „kulturowego” charakteru, bywa też definiowana jako swoista „energia psychiczna”, która „wyraża się fizycznie, emocjonalnie i duchowo”. K.E. Weiss, *Seksualność kobiety*, tłum. K. Drozdowski, Warszawa 1994, s. 59.

⁹ G. Gajewska, *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami*, s. 20.

¹⁰ Por. R. Braidotti, *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek, A. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 47; P. Zawojski, *Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów*, „Kultura i Historia” 32, 2017, s. 68–76; M. Holy-Łuczaj, *Posthumanizm. Między metafizyką a etyką*, „Kultura i Wartości” 1, 2015, s. 45–61.

nych podniet) poprzez rzeczy/urządzenia/media i sposób ich użycia”¹¹, „czarnoskóra kobieta w imaginariu białego mężczyzny kojarzyła się więc bądź ze zwinną, dziką i piękną panterą bądź z nieatrakcyjnym koczkodanem”¹², „wyobraźnię na temat Innych rozbudzano poprzez garderobę i rozmaite akcesoria”¹³, przedmiot „wywołuje erotyczne skojarzenia, kusi powabem udanej przygody seksualnej”¹⁴.

Po trzecie wreszcie, w toku prowadzonego wywodu Gajewska zdaje się nieco osłabiać swoje posthumanistyczne stanowisko, mniej lub bardziej odchodząc od deklarowanych wcześniej założeń. Antropologia rzeczy, z perspektywy której — jak twierdzi — pisze ona swoją pracę, nie jest bynajmniej całkiem pozbawiona antropocentrycznego spojrzenia. Więcej nawet: utrwała je. Jak pisze:

badacze podejmujący studia nad rzeczami nie porzucają zainteresowania ludźmi, lecz skupiają się na rozmaitych relacjach między nimi (jako gatunkiem i jako jednostkami) a rzeczami. W studiach nad rzeczami, czy też w antropologii rzeczy, jak określa się czasami ten nurt posthumanizmu, myślenie o człowieku jako fenomenie wyizolowanym ze świata przyrody ożywionej (np. zwierząt, roślin, bakterii) i nieożywionej (np. meble, samochody, lalki) ustępuje myśleniu o człowieku jako bycie funkcjonującym w splocie z ludźmi i nieлюдźmi¹⁵, [...] perspektywa antropocentryczna nie znika z horyzontu refleksji¹⁶.

W innym zaś miejscu, tym razem w kontekście erotyzmu, Gajewska notuje: „erotyzm — jak go pojmuję — rozpościera się w mglistej, nieoczywistej sferze pomiędzy afektami a świadomymi sposobami (auto)kreatcji, a rzeczy, przedmioty, obiekty biorą udział w tym *procederze*”¹⁷.

Nie sposób bowiem nie zauważyć, że owe rzeczy, przedmioty i obiekty, o których pisze autorka, nie są erotyczne same w sobie (wymiar ontologiczny), lecz erotyczność ta może być im dopiero nadana (czy też przydana) przez człowieka. Idąc tym tropem, rzeczy jako takie nie są „erotycznie aktywne”, ale erotyczność tę zyskują dopiero „w kontakcie” z człowiekiem. Mówiąc inaczej: wszelkie przedmioty — i tu uwyraźnia się ów antropocentryzm — odnoszą się właśnie do człowieka jako bytu, który nimi „rozporządza” i który nadaje im — w zależności od kontekstu ich użycia — określone (także erotyczne) znaczenia. W tym sensie w *Erotyce sztucznych ciał* „ukryty” jest — za metodologiczną zasłoną posthumanizmu — krytykowany przez Gajewską antropocentryzm.

Prowadząc swe rozważania z perspektywy studiów nad rzeczami, autorka zdaje się zapominać o symbolicznym (symboliczno-estetycznym) ukonstytuowaniu ludzkiej egzystencji; o tym, że „możemy myśleć tylko w jakimś języku”¹⁸, że myślenie o nim nigdy nie jest w stanie go wyprzedzić, podobnie jak nie sposób „oderwać”, odseparować człowieka od sieci znaczeń (poziom semiotyczny), czasu historycznego oraz kontekstu sytuacji, w które — z racji swego wewnątrzświatowego istnienia

¹¹ G. Gajewska, *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami*, s. 74.

¹² *Ibidem*, s. 75.

¹³ *Ibidem*, s. 76.

¹⁴ *Ibidem*, s. 78.

¹⁵ *Ibidem*, s. 19.

¹⁶ *Ibidem*, s. 23.

¹⁷ *Ibidem*, s. 16.

¹⁸ H.G. Gadamer, *Człowiek i język*, tłum. K. Michalski, [w:] *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, tłum. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Warszawa 2000, s. 55.

— jest on uwikłany. Nie jest bowiem tak, jak chce Gajewska, że „same rzeczy prezentowane na manekinach oraz noszone przez ludzi są nacechowane erotycznie”¹⁹, lecz owa erotyczność jest (może być) im dopiero symbolicznie nadana przez człowieka. Jak powiedzieliśmy wyżej, erotyczność przedmioty zyskują jedynie dzięki postrzegającemu je podmiotowi, jego wyobrażeniom, skojarzeniom czy pragnieniom erotyzacji. Wydaje się, że autorka — mówiąc o erotyzmie — słusznie wyczuwa napięcie między ludźmi a rzeczami, nieustanne sprzężenie i grę między nimi, jednak dokonuje nadmiernej ontologizacji przedmiotów w tym procesie, przydając im „sprawczość” jako „aktywnych aktorów”.

Deklarowany przez Gajewską dystans wobec refleksji antropocentrycznej ulega jednak wyraźnemu złagodzeniu w następującym fragmencie: „upodmiotowienie rzeczy [...] jest nie tyle wykroczeniem poza ludzką perspektywę, co raczej włączeniem ich jako kolejnych Innych w myślenie antropocentryczne”²⁰. A także w zakończeniu rozprawy, w którym wreszcie jasno i zwięźle pointuje zasadniczą jej myśl:

przedmioty nie tylko znaczą (są znaczące), one także *działają*, odpowiadają nam, *ku nam*, ich użytkowanie to nie tylko niezaprzeczalne fakty życia codziennego związane z funkcjonalnością, pragmatyką, estetyką, one również współuczestniczą w kształtowaniu ludzkich emocji, fantazji, fantazmatów²¹.

Z konstatacją tą trudno się nie zgodzić. Warto jednak zauważyć, co dość osobliwe, że konkluzja autorki wyraźnie utrzymana jest w duchu humanistyki antropocentrycznej, poza którą usiłuje ona wykroczyć i z którą toczy intelektualny spór niemal we wszystkich rozdziałach swej publikacji.

Mimo pewnych teoretycznych i warsztatowych mankamentów *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami* zasługuje na uwagę. Podejmuje bowiem niezwykle interesującą z perspektywy kulturoznawczej (i filozoficznej) problematykę relacji między człowiekiem a rzeczami (i rzeczami a człowiekiem, bo — jak przekonuje Gajewska — jest to relacja zwrotna) w kontekście zagadnienia erotyzmu. Monografia nie tylko otwiera więc ciekawe perspektywy poznawcze, stanowiąc zaczyn do dalszych, bardziej gruntownych poszukiwań naukowych, lecz także poszerza horyzont interpretacji (nie tylko posthumanistycznej, nieantropocentrycznej) zorientowany wokół kwestii obecności oraz funkcjonowania przedmiotów w polu ludzkiego doświadczenia.

¹⁹ G. Gajewska, *Erotyka sztucznych ciał z perspektywy studiów nad rzeczami*, s. 24.

²⁰ *Ibidem*, s. 23.

²¹ *Ibidem*, s. 203.